

Wiersze o żubrach

Jan Brzechwa

Żubr

Pozwólcie przedstawić sobie:
Pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze. Zróbże
Minę uprzejmą, żubrze.

Magda Siedlecka

Lis i Żubr

Rzekł raz żubr do lisa: Chodźmy coś zjeść.
To mi nie odpowiada, więc cześć.
A cóż się stało mój lisie?
Zaatakowały mnie dziś dwa duże misie.
A może je zaczepiałeś mój lisie?
Ale gdzież, nawet nie śni mi się.
Na to żubr z wielką powagą
Odpowiedział: Sfolguj waść ze swoją odwagą,
I więcej nie zaczepiaj misi,
Wszak wtedy twe życie na włosku wisi.
Przecież miś to bardzo srogi zwierz,
I w słowa swego przyjaciela wierz:
"Że kto z groźniejszym zaczyna
Ten wędrowkę ku swej śmierci wszczyna!"

Autor nie znany

Żubr

Żubr się w ciepły kożuch ubrał
mróz niestraszny jest dla żubra!
W Białowieskiej Puszczy mieszka,
wie, gdzie każda wie dzie ścieżka,
wie, gdzie zakwitł już pierwiosnek,
wie też, gdzie żubrówka rośnie
wonną trawkę wacha sobie,
aby znów na obiad pobiec
podziwiają go turyści,
gdy paśniki z jadła czyści !

